



Schönstatt, czerwiec 2017

Kochani Przyjaciele Józefa Englinga,

W czerwcu wspominamy jedno z ważniejszych wydarzeń w życiu Józefa Englinga: 3 czerwca 1918 r. daruje on nie tylko konkretne czyny i codzienne przeżycia Matce Bożej w przymierzu miłości, ale daruje on swoje młode życie za plany, jakie Bóg chce urzeczywistnić poprzez rodzący się Ruch Szentsztacki. Słowa Józefa zapisane 3. czerwca brzmią: „Maryjo, pragnę całkowicie do Ciebie należeć. Rozporządzaj mną tak jak się Tobie podoba. Jeśli jednak zgadza się to z Twoimi planami, pozwól mi ofiarować moje życie za zadania, jakie postawiłaś naszej Sodalicji.” (Pamiętniki duchowe, 3. czerwca 1918.)

Przez trzy miesiące żył Józef tym poświęceniem ze wzrastającym zjednoczeniem z Bogiem i pogłębiającą się miłością bliźniego – owocami przymierza miłości. A wszystko to pośród realnie doświadczanej i trwającej słabości. Ojciec Założyciel był głęboko przekonany o świętości Józefa i postawił go nam jako ponadczasowy wzór (powiedział, że Józef urzeczywistnił Akt Założycielski i antycypował swym życiem historię Szentsztatu). Sam Założyciel zaangażował się też w jego proces beatyfikacyjny. Świadcstwo tego znajdujemy m.in. w przemówieniu z okazji srebrnego jubileuszu jego kapłaństwa, gdy mówi o uroczystości jubileuszowej jako przyrzeczeniu wierności. Wierność ta dotyczy również Józefa:

„Pragniemy dochować wierności naszym drogim zmarłym. I w tym miejscu **pozdrawiam tych wszystkich, którzy wraz ze mną angażują się w kanonizację naszego Józefa Englinga.** Wiem, co wierność ta oznacza dla naszych zmarłych, dla naszej generacji. Nasza Rodzina wydała wielkich ludzi. Chcemy pozostać im wierni. W wierności do nich wyraża się wierność do naszej MTA, do naszego Sanktuarium, do naszego ideału“ (Przemówienie podczas srebrnego jubileuszu kapłaństwa 11.8.1935, w: Kentenich Reader t.1, s. 57).

Proces beatyfikacyjny Józefa Englinga został otwarty w dramatycznym czasie dla Dzieła Szentsztackiego. Trzy miesiące po przybyciu Założyciela do Milwaukee (21.6.1952), biskup Trewiru, Matthias Wehr, otwiera 4.10.1952 proces informacyjny Józefa Englinga. Z pewnością był to znak nadziei dla Założyciela, który miał za sobą bardzo trudny okres po pozbawieniu go urzędu Dyrektora Sióstr Maryi (31.7.1951), nakazu opuszczenia Europy (1.12.1951) i oto teraz spogląda na niepewną przyszłość, w ślepych zaufaniu Matce Najświętszej.

Różnieć powrót Założyciela z wygnania dokonał się w znaku Józefa Englinga: poświęcenie sanktuarium w Cambrai, w miejscu śmierci Józefa, miało miejsce 12.9.1965, na dzień przed telegramem, który wzywał Założyciela do Rzymu. Niezwykle splecenie losu również tu. Sanktuarium w Cambrai - jako wyraz wierności do Założyciela skupiającej się zewnątrz w okresie wygnania właśnie w osobie Józefa Englinga, w miejscu złożonej przez niego ofiary (w okresie wygnania Założyciela spotkania w Szentsztat też były utrudnione). Te zbieżności

dostrzegając sam Założyciel, kiedy np. wypowiedział znamienne słowa do pielgrzymów udających się do Cambrai na obchody 50 lecia śmierci Józefa Englinga w 1968, na krótko przed swoją śmiercią (zob. osobny tekst na stronie).

Z osobą Józefa Englinga i jego kanonizacją łączył Ojciec Kentenich już w Dacahu konieczny przełom związany z pełnym uznaniem Szensztatu przez Kościół. W modlitewniku „Himmelwärts“ (polska wersja: Droga do Nieba), który jest streszczeniem duchowości szensztackiej i szensztackiego doświadczenia, modlimy się wraz z Ojcem, słowami płynącymi z jego serca: „Spraw, by również Józef Engling został wkrótce ogłoszony świętym i w ten sposób zostały pokonane wszelkie przeszkody stojące na drodze owocności Szensztatu...“ (Das Führergebete/Modlitwa adnimatorów, 10. zwrotka). Ta nadzieja aktualna jest również dzisiaj, gdy posłannictwo Szensztatu chcemy podarować Kościołowi, w dzisiejszej sytuacji świata, ale również gdy chodzi o nowe i z serca płynące „Tak“ Kościoła wobec Szensztatu i jego profetycznego posłannictwa. Ufamy mocno, że poprzez swoją beatyfikację Józef pomoże Założycielowi w drodze „do Rzymu“.

Proces Józefa jest bardzo zaawansowany. Podczas tegorocznego Zjazdu Delegatów Rodziny Szensztackiej w Niemczech prof. o. Joachim Schmiedl, vicepostulator procesu, przedstawił Positio, które wiosną tego roku niespodziewanie szybko zostało zaaprobowane przez Komisję Teologiczną Konkregacji do Spraw Beatyfikacyjnych. Jeśli dokonałby się cud za wstawiennictwem Józefa Englinga, wówczas Kongregacja musiałaby zająć się procesem i przedłożonymi aktami. Czy nie byłoby wspaniałym darem, gdybyśmy ten cud wyprosilili na 100 lecie śmierci Józefa? (4.10.2018)

Poniżej przykłady, jak ludzie konkretnie na codzień żyją z Józefem. Pozwólm się zainspirować i dajmy okazję Józefowi, by dokonał cudu przez ręce MTA.

„Serdecznie dziękuję za majowy List Informacyjny! Pragnę złożyć świadectwo. Od czasu kiedy pielęgnuję mojego męża, nie mam zbyt wiele okazji, by uczestniczyć w Eucharystii i nabożeństwie majowym. Dlatego poprosiłam o pomoc Józefa. Zwróciłam się do niego przed kilkoma dniami, aby pomógł mi, bym na czas i bez mandatu przy parkowaniu zdążyła do Kościoła. Obiecałam mu, że złożę świadectwo wysłuchania. I rzeczywiście, Józef mi pomógł! Wdzięczna w przymierzu miłości, Elisabeth Billinger”

Prośba o cud za wstawiennictwem Józefa:

„Trójjedyny Boże, z pełnym zaufaniem polecamy ci za wstawiennictwem Józefa Englinga panią Resi Pütz, która po przedwczesnej tragicznej śmierci swego męża z ogromnym poświęceniem pielęgnuje swych dwóch synów (jeden z nich z ciężkim upośledzeniem), a przy tym trudziła się o utrzymanie zakładu rodzinnego. Zachorowała ciężko na raka krtani. Prosimy o cud uzdrowienia za wstawiennictwem Józefa, również dla jego beatyfikacji. Helga Hilringhaus, 11.4.2017“.

Ogłoszenie: 1. lipca 2017 odbędą się doroczne Spotkania Englingowskie w Prositach. Nastąpi poświęcenie ołtarza szensztackiego, daru Rodziny Szensztackiej z Magdeburga, a także umieszczenie Tablicy Pamiątkowej na Szlaku Ojca Józefa Kentenicha w Stoczku Klasztornym, gdzie Założyciel Ruchu głosił rekolekcje dla kapłanów (7.-11.11.1933, 6.-10.11.1935), dokąd również pielgrzymował Józef Engling.

Z serdecznymi pozdrowieniami z Szensztat,

Alicja Kostka